10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 116 A | Warszawa, piątek 15 kwietnia 1938 r. | Rok XIII

„CZY OBCY PRZYBŁĄKANY NARÓD MA NAD NAMI PANOWAĆ? I TO NIE NA SKUTEK WIĘKSZEJ SIŁY, WIĘKSZEJ ODWAGI, LUB WIĘKSZEJ CNOTY, ALE TYLKO PRZEZ MARNE Z WSZYSTKICH STRON I WSZELKIMI ŚRODKAMI ZGROMADZONE PIENIĄDZE, KTÓRE PRZEZ TEN NARÓD UWAŻANE SĄ ZA NAJWIĘKSZE DOBRO".

Jan Trithemius

Układ włosko-angielski i sojusz W. Brytanii z Francją

Nowe trójprzymierze

Przeobrażenie polityczne zachodniej Europy

Wiadomość o ukończeniu rozmów rzymskich między Anglią a Włochami i podpisanie odpowiednich umów zbiegła się z informacją o zawarciu sojuszu wojskowego angielsko - francuskiego. Równocześnie w Paryżu odżyły nadzieje i projekty porozumienia włosko - francuskiego i nowy minister spraw zagranicznych Francji p. Georges Bonnet będzie miał niewątpliwie ułatwione zadanie.

Wszystkie te wydarzenia przygotowywane od dawna, a ujawnione w ciągu ostatnich 24-ch godzin oznaczają głębokie przeobrażenie stosunków politycznych na zachodzie Europy, zarysowując nowe trójprzymierze Anglia — Francja — Włochy. Trudno, oczywiście, przesądzać w tej chwili jak dalece realnym jest ten projekt, w każdym razie samo jego powstanie oznacza głębokie zmiany w polityce mocarstw zachodnio - europejskich.

Poniżej zamieszczamy ostatnie depesze z Rzymu, Londynu i Paryża, obrazujące sytuację.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ WŁOSKO ANGIELSKICH

RZYM, 14. 4. Agencja „Stefani" komunikuje oficjalnie: Mussolini przyjął w czwartek, w pałacu Weneckim w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, posła Wielkiej Brytanii lorda Pertha, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rozmowa przedstawiciela Wielkiej Brytanii z szefem rządu włoskiego **oznacza zakończenie trwających od kilku tygodni rokowań angielsko - włoskich. Układ sporządzony w wyniku tych rokowań opublikowany będzie w sobotę równocześnie w Rzymie i w Londynie.** Podpisanie odpowiednich dokumentów, nastąpi w sobotę w Rzymie w pałacu Chigi.

WIZYTA MIN. HOARE BELISHA

Pierwszorzędne znaczenie polityczne w zakresie stosunków angielsko - włoskich posiada wizyta angielskiego ministra wojny Hoare Belisha, który w czwartek udał się z Londynu via Paryż i Malta do Rzymu. O charakterze politycznym tej wizyty mówił zupełnie wyraźnie premier W. Brytanii Chamberlain, zaintepelowany w tej sprawie. Min. Hoare Belisha wiezie dla Mussoliniego odręczne pismo od Chamberlaina, wyrażające zadowolenie z zawarcia układu i wyrazy nadziei, że dawne serdeczne stosunki między Anglią a Włochami znowu odżyją.

SOJUSZ WOJSKOWY ANGIELSKO FRANCUSKI

LONDYN, 14. 4. Dobrze zwykle poinformowany korespondent polityczny „Daily Express" donosi, że **podczas pobytu w Londynie ministrów francuskich, nastąpić ma zawarcie ścisłego sojuszu wojskowego angielsko - francuskiego.** Daladier wraz z Bonnetem i Chautemps, a być może i z innymi **członkami** gabinetu omawiać **będzie ten** plan podczas swojej wizyty w Londynie, która ma nastąpić w ciągu najbliższych 14-tu dni.

Wytyczne tego sojuszu wojskowego polegać mają na tym, że siły zbrojne Anglii i Francji na wypadek wojny mają być **tak ściśle złączone, że w praktyce stanowić będą jedną armię.** Francuski generał obejmie dowództwo wszystkich sił lądowych, a angielski wszystkich sił lotniczych. Marynarka francuska będzie miała za zadanie ochronę określonych mórz europejskich dzięki czemu flota brytyjska zyska swobodę działania na innych morzach.

PARYŻ I RZYM

PARYŻ, 14. 4. Zawarcie układu angielsko - włoskiego przyjęte zostało w Paryżu dość przychylnie. Powszechnie wyrażane są nadzieje, że porozumienie to ułatwi rozmowy francusko - włoskie i nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, gdyż jak wiadomo od r. 1936 w Rzymie znajduje się tylko francuski chargé d'affaires, a w Paryżu włoski chargé d'affaires.

Ustąpienie woj. Józewskiego

po jedenastu latach

„Kurier Warszawski" donosi: **Wojewoda wołyński, p. Józewski ma w najbliższym czasie ustąpić z zajmowanego stanowiska.**

Wiadomość ta stanowi niewątpliwie sensację, gdyż woj. Józewski jest jednym z najdłużej, bo od lat około jedenastu piastującym swój urząd, stwarzając na powierzonym sobie terenie pewien system polityczny, który przez cały ów długi czas realizował.

Sprawa osoby nowego wojewody wołyńskiego nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Jak słychać, najwięcej szans na to stanowisko ma obecny wojewoda łódzki, p. Hanke-Nowak. Woj. Józewski zaś objąłby w takim razie prawdopodobnie województwo łódzkie.

Działalność wojewody Józewskiego na Wołyniu mieliśmy sposobność oświetlać niejednokrotnie **i wskazywać na niebezpieczeństwa** jakie jego polityka niesie dla polskości. Niebywały rozrost separatystycznej agitacji ukraińskiej i agitacji komunistycznej na Wołyniu za jego rządów wystarcza aby ułatwić każdemu ocenę rezultatów jego działalności na stanowisku szefa wojewódzkiej administracji.

Ustąpienie wojewody Józewskiego z województwa wołyńskiego powitamy wszyscy z uczuciem ulgi.

Współpraca Czech i Sowietów

na polu wojskowym

Dziennik „Himpul" donosi o przymusowym lądowaniu w północnej części Siedmiogrodu koło miasteczka Baia Mare, bombardującego samolotu czeskiego,

W związku z powyższą wiadomością **oficjalna czeska agencja telegraficzna** ogłosiła komunikat, stwierdzający, że **chodzi tu o zakupiony przez Czechosłowację od rządu sowieckiego samolot,** który odbywał pierwszą podróż do swej bazy w Czechosłowacji.

Wiadomość ta jest **urzędowym potwierdzeniem** ze strony **czeskiej współpracy Republiki Czechosłowackiej z Sowietami na polu lotnictwa wojskowego.**

Już jutro

ukaże się numer świąteczny

„ABC"

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, iż biura wydawnictwa ABC będą nieczynne w dniach 16, 17, 18 bm. (sobota, niedziela, poniedziałek).

W Wielką Sobotę, t. zn. dnia 16 bm. kantor ABC, Al. Jerozolimskie 3a czynny będzie w godz. 8 — 12.

WYDAWNICTWO ABC

Dunikowski w Szwajcarii

będzie kontynuować swe eksperymenty

BERN, 14. 4. Prasa szwajcarska donosi z Rzymu, że Dunikowski, wynalazca sztucznego złota, opuścił nagle San Remo, gdzie przebywał od dłuższego czasu i oddawał się swoim eksperymentom.

Przyczyną wyjazdu ma być zakaz włoskich władz celnych importu urządzeń instalacyjnych, które belgijskie towarzystwo „Metalux" oddało Dunikowskiemu do dyspozycji. Wobec tego postanowiło tow. „Metalux", żeby eksperymenty kontynuował wynalazca polski w Szwajcarii, dokąd urządzenia te mają być przeniesione.

Na bezrobotnych narodowców

Nowe ofiary naszych Czytelników

Bezimiennie zł. 50 — dla bezrobotnych narodowców. **Kwiecińska 3 zł. Froelich Henryk zł. 5, zamiast życzeń świątecznych. Spuś Piotr 2 zł. Bezimiennie 2 zł. A. Haller 20 zł. i paczka z obuwiem. Kulikowski 10 zł. Sp. Akc. Włókno Polskie 100 zł. na święcone dla bezrobotnych. nar. Irena i Jerzy Iłłakowiczowie 10 zł. Pietruczanis 1 zł. i dwie paczki z odzieżą dla dzieci ze szkoły w Miedzikowie S. E. 2 zł. M. Różycki paczka z odzieżą i 2 paczki z żywnością. Tuszyński — ubranie męskie. Bezimiennie 3 zł. Pawłowska 10 zł. G. K. 5 zł. Bezimiennie 1 zł. Mroziński 5 zł. Kunicki Zbigniew 5 zł. Bezimiennie 5 zł. Bezimiennie 5 zł. Sieniccy z synem 5 zł. Prof. Delacroise 10 zł. Włodzio O. 1 zł. Galbarczyk 3 zł. Majkowska Jadwiga 5 zł. Bezimiennie paczka. Szczepański 5 zł. Pawlak 2 zł. S. M. 1 zł.**

Dalsze ofiary przyjmuje kantor „ABC" Al. Jerozolimska 3a.

Warszawa otrzyma

relikwie bł. Andrzeja Boboli

MIASTO WATYKAŃSKIE, 14.4. Kardynał, sekretarz stanu, Pacelli, przesłał na ręce ks. kard. Al. Kakowskiego pismo następującej treści:

„Najwyższy Pasterz przyjął do wiadomości pismo Waszej Eminencji w którym z pobożnością i czcią wyraziłeś prośbę, aby relikwie Andrzeja Boboli, który wkrótce ma być wyniesiony na ołtarze, były przeznaczone dla stołecznego miasta Warszawy.

Uwzględniając prośbę Waszej Eminencji jak również i przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, Jego Świątobliwość raczył chętnie przychylić się do niej, gdyż wyraża ona uczucia całego Narodu Polskiego.

Niech czcigodne relikwie Męczennika będą odtąd obroną wiary i Ojczyzny, potężnym orężem przeciwko podstępnym zasadzkom błędów, źródłem obfitym łask niebiańskich i widomym znakiem pojednania chrześcijan Wschodu z Kościołem katolickim.

Z wielką radością wyświadczając tę łaskę, Ojciec święty udziela Tobie i wiernym Twym błogosławieństwa apostolskiego".

„Ozon" pod znakiem „Naprawy"

Po długich i ciężkich cierpieniach przyszła na świat Rada Naczelna „Ozonu". Ogłoszono listę kilkudziesięciu osób, które mają wchodzić do tej najwyższej komórki politycznej organizacji, powołanej przed przeszło rokiem przez płk. Koca.

Skład osobisty Rady Naczelnej jest o tyle charakterystyczny, że oddaje on w całej pełni dzisiejszy charakter polityczny „Ozonu". Nie ma tam bowiem osób, które nie mogłyby się znaleźć w dawnej organizacji obozu sanacyjnego B.B.W.R. Jedynie dwa nazwiska wykraczają poza tę regułę, są to nazwiska Marii Rodziewiczówny i ks. Blizińskiego. Nazwiska te jednak nie mają charakteru politycznego i dlatego nie podważają samej reguły. Trzecie nazwisko tego rodzaju, mianowicie Jana Dębskiego, jednego z przywódców stronnictwa ludowego, którego umieszczenie mogło mieć pewne znaczenie polityczne, jak się okazuje, dostało się tam przez nieporozumienie, gdyż p. Dębski w ogóle członkiem „Ozonu" nie jest.

Poza tym, co jest rzeczą zupełnie normalną, na liście członków Rady Naczelnej znajdują się przedstawiciele wszystkich odłamów obozu sanacyjnego. Przeważają jednak nazwiska „naprawiaczy". W ten sposób skład listy Rady Naczelnej jest jeszcze jednym objawem zmagania się wpływów „Naprawy" na terenie „Ozonu". Świadczą o tym tego rodzaju nazwiska, jak bracia Lechniccy, sen. Piotr Olewiński i inne.

Wśród członków Rady Naczelnej nie brak jednak, jak to już pisaliśmy, przedstawicieli żadnego z odłamów sanacyjnych. Są tam nawet takie nazwiska niemiłe „naprawiaczom", jak posłów Jana Hoppego i Łazarskiego, prowadzących z „Naprawą" zacięte boje.

Brak jest jedynie dwóch grup: przedstawicieli konserwatystów i przedstawicieli Związku Młodej Polski. Konserwatystów prawdopodobnie nie ma dlatego, że obecność ich mogłaby kompromitować w wielu oczach OZN, jako organizację reakcyjną. Zresztą „naprawiacze" lubią być uważani za najbardziej zaciętych przeciwników konserwatystów i niechętnieby zasiadali na jednej ławie z nimi w Radzie Naczelnej.

Inne jest źródło nieobecności przedstawiciela Związku Młodej Polski, chociaż na liście członków Rady Naczelnej jest przedstawiciel innego odłamu przybyszów z dawnego obozu narodowego, p. dr. Zdzisław Stahl, przedstawiciel t. zw. ruchu narodowo - państwowego. Brak przedstawiciela Związku Młodej Polski, zdaje się oznaczać, że rola tej organizacji na terenie sanacyjnym kończy się, a machiawelskie plany zawiodły ostatecznie. Rolę jej ma spełniać ruch narodowo - państwowy.

Poza tymi dwoma wyjątkami, nikt nie może się skarżyć, że go pominięto. Jest to objawem starej metody sanacyjnej tworzenia organizacji politycznej z najprzeróżniejszych elementów ideowych. Zabarwienie zaś polityczne mają nadawać „naprawiacze".

Jakie to będzie zabarwienie? To powolne i delikatne ślizganie się ku lewicy, to przymykanie oczu na niebezpieczeństwa polityczne, grożące z tamtej strony, a zwrócenie frontu przeciwko ugrupowaniom narodowym.

Nominacja Rady Naczelnej — to zamknięcie okresu, zainicjowanego przez płk. Koca.

J. K.

Jak się odbywa kanonizacja?

dziś na str. 4-ej

Pierwsi

Goście z Litwy

w Wilnie

WILNO, 14. 4. Do Wilna przybyli pierwsi goście na święta z Litwy. Są to: członek kapituły kowieńskiej ks. prałat Masiejewski oraz dr. Dewenis z rodziną. Obaj przybyli do Wilna na okres świąteczny dla odwiedzenia swych rodzin.

Chmurno

Przelotne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu dużym. W Małopolsce miejscami jeszcze przelotne opady. Nieco cieplej, nocą na wschodzie i południu przymrozki. Słabe wiatry północne.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, u l. Stawowa 16 — tel. 318-28.

B. dyrektor Habrański przed sądem
Bagno biurokracji
ujawniły sensacyjne procesy

KATOWICE, 14. 4. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę b. dyrektora Miejskich Zakładów Przemysłowych w Mysłowicach, Pawła Habrańskiego. Jak wiadomo Habrański został ostatnio usunięty ze stanowiska dyrektora Zakładów wskutek szkodliwej polityki administracyjnej a nadto on to umarzał zaległości z tytułu pobierania siły elektrycznej.

Wmieszany również jest w aferę nielegalnego pobierania prądu przez urzędnika Miejskich Zakładów Przemysłowych w Katowicach, Zyzika, któremu miasto wytoczyło proces o należność 4.000 zł., a którą to kwotę Sąd miastu przyznał. Habrański tuszował, tę sprawę aż wreszcie wyszła na jaw.

Obecnie odpowiadał on przed sądem za składanie fałszywych zeznań przed Sądem Karnym w Katowicach w sprawie b. inkasenta Miejskich Zakładów Przemysłowych Teofila Fila. Filo miał pracować po za godzinami służbowymi, zaś Habrański na rozprawie zeznał, że Filo nigdy po za godzinami służbowymi nie pracował. Sprawę o krzywoprzysięstwo skierowano do Sądu i na wczorajszej rozprawie Filo twierdzi, że Habrański zeznał fałszywie, to jednak nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy.

W wyniku rozprawy uniewinniono Habrańskiego z braku dowodów winy. Należy zaznaczyć, że Filo był już karany za defraudację pieniędzy pochodzących s inkasa w kwocie 9.000 zł., a obecnie skarży miasto o wypłacenie za nadgodziny przepracowane w kwocie 7.000 zł.

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	4—41	18—32
15	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	19—46	4—37
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	13—51	6—7

Dziś Wielki Piątek
Jutro Wielka Sobota

Podrobił 57 podpisów
na wekslach wartości 6 tys. zł.

KATOWICE, 14. 4. Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał ciekawą sprawę o podrabianie podpisów na wekslach.

Kupiec galanteryjny, Icek Szpiro z Sosnowca podrobił na wekslach przez siebie podpisanych podpisy żyrantów, swoich krewnych. Podrobił on w ten sposób 57 weksli na kwotę 6.000 zł. którą następnie zdyskontował w Banku Dyskontowym w Sosnowcu. Przypadek tylko zrządził, że manipulację tę wykryto i Szpiro wraz ze swoją żoną zasiadł na ławie oskarżonych. Szpirowa miała go nakłaniać do fałszowania podpisów swych krewnych Szpirów i Rubinów. Jak dalsze dochodzenie wykazało, że nie tylko była chęć podstawiania zamożnych krewnych jako żyrantów, ale też i ukrywania faktycznych obrotów swej firmy, wskutek czego Skarb Państwa na tych manipulacjach b. wiele stracił.

W czasie przewodu sądowego udowodniono rozmyślne działanie Szpirowi i Sąd skazał go na pół roku bezwzględnego więzienia, zaś żonę jego Zysię uniewinnił z braku dowodów winy.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Uniwersytet na wygnaniu" przyjmuje uczonych „austriackich"

Żargonowy „Moment" pisze:

„Uniwersytet na wygnaniu", który został utworzony w New Yorku w roku 1934 i w którym zostali zaangażowani, jako profesorowie, wypędzeni żydowscy i nieżydowscy uczeni z Niemiec, postanowił rozszerzyć prace, aby zrobić miejsce dla uczonych z Austrii, którzy zostali usunięci przez nowy reżim w kraju.

W związku z uchwałą dr. Alwin Johnson oświadczył: „Jeżeli to będzie potrzebne, aby otrzymać pieniądze, pójdę żebrać po domach".

Lepiej zabawić się w domokrążcę. Handele! Handele! Na uniwersytet w New Yorku!

Jeszcze jedna afera celna
Z Czech przez Austrię
przemycała towary zgrana szajka

Od kilku dni prasa codziennie przynosi informacje o wykryciu nowych afer celnych, które naraziły skarb państwa na bardzo znaczne straty. Wszystkie te afery powstały na tle zróżnicowania wysokości kontyngentów przewozowych do Polski z różnych krajów europejskich. Wczoraj donosiliśmy o przywozie do Polski towarów szwajcarskich via Austria. Obecnie ujawniona została niemal identyczna afera z dwoma firmami czeskimi, które miały swe filie w Austrii. Filie te zalewały Polskę rzekomo austriackimi wyrobami tkackimy, które faktycznie pochodziły z Czechosłowacji.

Władze kontroli skarbowej przeprowadziły rewizje w kilku firmach warszawskich, a m. in. w firmie M. Zudelewicz i D. Izgad. Aresztowany agent tej firmy Panicz przyznał się, że przemycał towary czeskie przez Austrię i Anglię. Zarządzono również rewizję u kupca - poborcy (Duga 50), który reprezentował na terenie Polski 20 zagranicznych placówek handlowych sprowadzając towary czeskie nielegalną drogą.

Machinacje te trwały przez kilka lat, narażając Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Występ pięciu Schirleyek

W poniedziałek (2-gi dzień Świąt) o godz. 12-ej i 4-ej pp. w Teatrze dla dzieci T. ORTYMA (Kredytowa 14) odbędzie się olśniewające świąteczne przedstawienie, które wzbudziło najszczerszy zachwyt tłumów dziatwy, młodzieży i towarzyszących im osób, oraz jednomyślną ocenę najsłynniejszych krytyków jako widowisko imponujące i mogące przynieść chlubę każdemu z wielkich teatrów stolicy. W nagrodę za wzorowe sprawowanie, dobre cenzury i pilność, w podarku świątecznym wszystkie grzeczne dzieci Warszawy otrzymają wspaniałą zabawę. Pięć najpiękniejszych dziewczątek — naszych Schirleyek zachwycą grą, tańcem i śpiewem. Sędziwy krasnoludek (ma już 218 lat) opowie najcudniejsze baśni i gościć będzie wśród dzieci na widowni, a na scenie będziemy się wzruszać i bawić niebywale ciekawymi przygodami dzielnego chłopca Balilli, dobrej Basi i wesołego dobosza. Czarujące dekoracje i kostiumy L. Wiecheckiego, prześliczne tańce baletu H. Jasiewicz, piękne oryginalne śpiewy składają się na niewidzianą dotychczas całość.

Zatem dzieci! Młodzieży! Rodzice! Kto chce się zabawić na Święta doskonale, wynosząc z teatru wiele korzyści, niechaj przybędzie w poniedziałek o 12 lub 4-ej do ulubionego Teatru ORTYMA. Bilety już do nabycia w Orbisie i kasie Teatru.

„Cmentarze noworodków" w ogrodzie kliniki w Łucku
Na 2 lata więz. skazano lekarza

LUBLIN, 14. 4. Przed Sądem Apelacyjnym toczył się przy drzwiach zamkniętych sensacyjny proces d-ra Biłobrana, dyrektora kliniki ginekologicznej w Łucku, który dokonywał niedozwolonych praktyk lekarskich.

Podczas przewodu sądowego w pierwszej instancji, w Sądzie Okręgowym w Łucku stwierdzono, że u oskarżonego lekarza dokonywano niedozwolonych operacji, a noworodki krajano jakoby dla celów naukowych, grzebiąc je następnie w ogrodzie, przylegającym do kliniki. Kilka pacjentek dr. Biłobrana zmarło skutkiem dokonania zabiegu zbyt późno.

W pierwszej instancji dr. Biłobran skazany został na półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny podwyższył mu karę do 2 lat więzienia i zakazu wykonywania praktyki lekarskiej na przeciąg lat 3-ch.

Teatry na Śląsku

Piątek, Sobota — teatr nieczynny.

POMORZE

STRAJK GŁODOWY W PUCKU

Puck. (ko) Donosiliśmy, iż w Pucku wybuchł strajk głodowy, który jednak po przeprowadzonych pertraktacjach został zakończony. Strajk ten jednak wybuchł ponownie, a to z tego powodu, iż p. burmistrz Stamirowski oświadczył, iż miasto Puck nie przyjmie żądań bezrobotnych. Dotychczas przebieg strajku jest spokojny.

HARCERZE RUSZAJĄ NA BAŁTYK

Gdynia. (ko) Harcerski szkuner pełnomorski „Zawisza Czarny" w najbliższych dniach udaje się do doku stoczni Gdyńskiej, celem dokonania dorocznego remontu i przeglądu dna. W początkach przyszłego miesiąca „Zawisza Czarny" udaje się z harcerzami na pokładzie w podróż po portach Bałtyku, która rozpocznie sezon wycieczek morskich harcerzy polskich.

ZERWAŁ KRZYŻ Z TRUMNY

Gdynia. (ko) Jeden z sekciarzy badaczy Pisma św. niejaki Ratajczak zerwał znak krzyża z trumny, w której umieszczono zwłoki jego dziecka. Ratajczak onegdaj stanął przed sądem za obrazę uczuć religijnych ludności i został skazany z artykułu 173 na pół roku więzienia.

NIEMCY CHCĄ BUDOWAĆ SZKOŁY

Wąbrzeźno. (ko) W mieście Wąbrzeźnie rozeszły się wieści, jakoby Niemcy zabiegali dokoła budowy nowej prywatnej szkoły niemieckiej. Niemcy starają się u władz o odpowiednie zezwolenie.

BOJKOT PRZEDŚWIĄTECZNY

Aleksandrów Kujawski. (ko) Na targu w Aleksandrowie Kujawskim była przeprowadzona mocna akcja bojkotowa. Grupa młodzieży, licząca do 30 osób, tak skutecznie uświadamiała tut. społeczeństwo polskie o obowiązku popierania swoich, że nikt z Polaków nie czynił zakupów w żydowskich sklepach.

WILNO

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH

Przed urzędem wojewódzkim zebrał się w środę tłum bezrobotnych, który wyłonił delegację mającą przedstawić prośbę zebranych o zasiłki świąteczne i o zatrudnienie bezrobotnych. Delegacja została przyjęta przez naczelnika wydziału społeczno-politycznego.

Po porozumieniu się z Funduszem Pracy delegacja otrzymała przyrzeczenie, że bezrobotni niepracujący otrzymają przed świętami nieduże zaliczki zwrotne, które będą im potrącone z zarobków na robotach publicznych.

FRANCISZKANIE WYGRALI PROCES

Proces rewindykacyjny miasta Wilna z zakonem O. O. Franciszkanów zakończył się wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie, uznającym prawa zakonu do spornych gmachów. W związku z tym plenipotent zakonu O. O. Franciszkanów skierował przeciwko zarządowi miejskiemu tytuł wykonawczy. Znajdujące się w murach po-franciszkańskich zakłady i instytucje miejskie użyteczności publicznej, jak Pogotowie, przedszkole, pracownia robót, archiwum i lombard ulegają na skutek wyroku sądowego eksmisji i zostaną przeniesione do innych pomieszczeń, mury zaś będą oddane do użytku O. O. Franciszkanów.

UPARTY SAMOBÓJCA

Emerytowany kolejarz Józef Lichy, zamieszkały w Tychach, w dniu 11 b. m. po południu powiesił się, lecz zauważono zamach, i żona odcięła desperata. Lichy powiesił się jeszcze raz tego samego dnia o północy. I tym razem przeszkodziła mu żona. Jednak Lichy nazajutrz opuścił dom i na szlaku kolejowym Tychy—Łaziska rzucił się pod koła pociągu towarowego i poniósł śmierć na miejscu. Lichy osierocił żonę i kilkoro dzieci.

ZABÓJSTWO NA DRODZE

Mieszkaniec kolonii Borkuny, w pow. wileńsko - trockim Antoni Orszewski podczas powrotu z targu tak został pobity przez swoich sąsiadów na drodze, że wkrótce zmarł. Sprawców śmiertelnego pobicia ujęto.

POZNAŃ

ŻYWA POCHODNIA

We wsi Kasinowo, w pow. szamotulskim 41-letnia Maćkowiak Stanisława manipulowała przy maszynce spirytusowej i spowodowała wybuch, przy czym cała jej suknia zajęła się ogniem. Mimo pomocy Maćkowiak odniosła tak straszne poparzenia, że zmarła w szpitalu.

SAMOBÓJSTWO

W środę nad ranem odebrała sobie życie 71-letnia diakonistka Marta Beicz. Wyskoczyła ona z okna trzeciego piętra zakładu diakonistek. Doznała przy tym złamania podstawy czaszki i zmarła na miejscu. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

POCZTÓWKI T. C. L.

Towarzystwo Czytelni Ludowych wzorem lat ubiegłych wydało piękne pocztówki świąteczne w cenie 10 gr. za sztukę. Nabywać je można w składach papieru. Tą drogą pragniemy przypomnieć społeczeństwu, by życzenia świąteczne wysyłano na polskiej pocztówce TCL.

EKSPLOZJA GAZU

W Poznaniu w domu przy ul. Wyspiańskiego 20 zakładano gazociągi w parterowym mieszkaniu pp. Nowaków. Gaz świetlny dostał się do kuchni, gdzie nastąpiła eksplozja.

Na szczęście eksplozja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Jedynie dozorczyni domu Antonina Kuklińska i murarz zostali lekko pokaleczeni odłamkami szkła.

Natomiast wybuch zburzył ścianę pomiędzy kuchnią a pokojem.

KRÓTKOFALOWCY PRACUJĄ

Klub sportowy „Surma" zorganizował w Poznaniu kurs krótkofalowców dla urzędników miejskich. Na kursie tym, który trwał dwa miesiące, wykonano precyzyjny aparat nadawczo - odbiorczy na krótkie fale. Jest to aparat zbudowany sposobem piętrowym, posiada urządzenie zasilające go we własną energię elektryczną i pracuje na falach 5 i 10 metrów.

Aparat ten będzie umieszczony w dziale radiofonicznym Muzeum Miejskiego w Poznaniu.

NARODOWA HISZPAŃSKA CHORĄGIEW

Z balkonu honorowego konsulatu narodowej Hiszpanii przy Al. Marsz. Piłsudskiego 2 wywieszono narodową flagę hiszpańską. Środkowy pas czerwony, po bokach dwa żółte, na środkowym pasie znajduje się pęk strzał. Flagę wywieszono z okazji zwycięstw gen. Franco.

Kronika lwowska

SAMOBÓJSTWO

W biurach Wydziału Opieki Społecznej magistratu lwowskiego popełniła samobójstwo 40-letnia domokrążna handlarka Józefa Piasecka, która przecięła sobie żyletką żyły u obu rąk. Piasecka była chora na gruźlicę.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PASTUSZKA

Z Buczacza donoszą: W miejscowości Ścianka, 7-letni pastuch, poganiając konie w kieracie, dostał się w tryby maszyny. Nieszczęśliwy chłopiec doznał zmiażdżenia nogi i zmarł po godzinnych męczarniach.

JUBILEUSZ STRAŻY OBYWATELSKIEJ

Małopolska Straż Obywatelska (MSO) obchodzić będzie w sierpniu 1939 r. swój 25-letni jubileusz. Zasłużona ta organizacja małopolska zamierza w związku z tym wydać dzieje MSO, które powstało we Lwowie w r. 1914. Komitet redakcyjny przystąpił już do zbierania materiałów do tej publikacji.

ŚMIERTELNA PODRÓŻ

W Tarnowie na dachu pociągu osobowego, który przybył ze Lwowa, znaleziono zwłoki Michała Krasona, który jechał na gapę, a w czasie przeprowadzania kontroli biletów ukrył się na dachu. Pod Dębicą potrącony przez przęsła mostu poniósł śmierć na miejscu.

SPŁONĘŁY WIEŻE WIERTNICZE

Z Drohobycza donoszą: W jednej z kopalń naftowych w Mraźnicy wybuchł pożar, którego pastwą padły wieże wiertnicze i urządzenia maszyn. Szkody sięgają 20.000 złotych.

Kronika Polesia

100-LECIE GIMNAZJUM PIŃSKIEGO

W roku bieżącym przypada 100-letni jubileusz istnienia gimnazjum w Pińsku. W celu uczczenia tej pamiętnej rocznicy zawiązał się Komitet Zjazdu b. wychowanków tej uczelni na czele z p. prof. Znaińskim. Termin Zjazdu został wyznaczony na czas trwania Jarmarku Poleskiego, aby w ten sposób zapewnić uczestnikom korzystanie z 66 proc. ulgi kolejowej, udzielanej przez PKP w związku z tą imprezą. (R).

„STREJK" LEKARZY-ŻYDÓW

Lekarze - żydzi w Pińsku odmówili udzielania bezpłatnych porad i pomocy lekarskiej w ambulatoriach i przychodniach utrzymywanych przez żydowskie t-wa „Linas-Hacedek" i „Toz".

Tłem zatargu są wysokie stawki na rzecz Wyznaniowej Gminy Żydowskiej wymierzone w stosunku do kilku przedstawicieli tego zawodu.

ZORANE BOISKO SPORTOWE

Onegdaj członkowie żydowskiego klubu sportowego „Makabi" stwierdzili, że boisko klubowe w nocy zostało doszczętnie zorane. Jak się wyjaśniło, czynu tego dokonał Zarząd Wyznaniowej Gminy Żydowskiej, którego własnością jest plac sportowy.

Żydzi nadal zmieniają nazwiska

Gotman chce być Bogowskim

a Feigenbaum — Jakubowiczem

Podajemy dalsze serię nazwisk żydowskich, których właściciele chcą je zmienić na piękniej brzmiące: Włodzimierz Gotman — chce się nazywać Własnowolski, lub Bogowski. Jakub Wirth — chce się zmienić na Weidenfelda. Zbigniew (?) Braunstein — na: Braniecki, Brucki, lub Borowiecki. Henryk (?) Feigenbaum — na Jakubowicz, Fery, lub Tajeni. Mejlech Goldfinger — na Landau. Chaskiel Intrater — na Kirsch. Szymon Obstefeld — na Ubersfeld. Henryk (?) Reyer — na Widerspan. Fejwel Stranzer — na Müller.

Sprzeciwy co do powyższych zmian należy zgłaszać: w sprawie 1 i 2 do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie przed 1 maja, w 3-ej sprawie do urzędu wojewódzkiego poleskiego w Brześciu n/B przed 5 maja, a w pozostałych sprawach do urzędu wojewódzkiego w Krakowie przed 8 maja.

Do sprzeciwu należy dołączyć dokument uprawniający do używania chronionego nazwiska (najlepiej metrykę urodzenia) i opłatę stemplową w kwocie zł. 5.50 nomin.

Na zapytania dlaczego podajemy żydów zmieniających nazwiska żydowskie na żydowskie, wyjaśniamy że czynimy to przede wszystkim dla porządku, aby te zmiany ujawniać, a następnie dla tego, że często rodziny polskie noszą nazwiska o brzmieniu niemieckim, a więc mogą zaprotestować.

Zakończenie procesu

aptekarze contra drogiści

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbył się proces wytoczony przez Pol. Powsz. Tow. Farmaceutyczne redaktorowi „Trybuny Drogistowskiej" p. E. Grzybowskiemu o zniesławienie i znieważenie.

W „Trybunie Drogistowskiej" ukazał się w swoim czasie artykuł podpisany pseudonimem „dr. Maleszewski", w którym zarzucono aptekarstwu polskiemu antypaństwowe i antyspołeczne nastawienie, czerpanie nadmiernych i niegodziwych zysków kosztem krzywdy ludzkiej, a organ aptekarstwa „Wiadomości Farmaceutyczne" nazwano obcą agenturą.

Przewód sądowy wykazał całkowitą bezpodstawność tych zarzutów.

Przed zamknięciem przewodu sądowego, oskarżony złożył deklarację, w której odwołał w imieniu własnym oraz redakcji „Trybuny Drogistowskiej" wszystkie zarzuty oraz przeprosił oskarżycieli prywatnych za wyrządzoną im krzywdę.

Wobec uzyskania pełnej satysfakcji pełnomocnicy aptekarzy zrzekli się oskarżenia.

Zgon

ś. p. Piotra Stachiewicza

Zmarł w Krakowie artysta malarz ś. p. Piotr Stachiewicz.

Ś. p. Stachiewicz urodził się 29 października 1858 r. w Nowosiółkach gościnnych w Małopolsce. Po zakończeniu politechniki lwowskiej wstąpił w roku 1877 do ówczesnej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, którą ukończył w roku 1883, następnie uzupełniał swe studia przez 2 lata w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. W r. 1886 odbywa dłuższą podróż po Włoszech, po czym osiada w Krakowie i tu tworzy większość swych dzieł. Do najwybitniejszych zaliczyć należy „Legendę o Matce Boskiej", „Quo Vadis", „Pogrzeb Górnika" i in.

Ś. p. Piotr Stachiewicz w ciągu swojej długiej działalności artystycznej okazywał zawsze wybitną żywotność zarówno na polu sztuki, jak i pracy społecznej i narodowej.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie, data jeszcze nie została ustalona.

to jest tak

SALON MALARZY „POLSKICH"

Dzisiaj już ogromna większość społeczeństwa polskiego przy robieniu zakupów zwraca uwagę nietylko na sklep, lecz także na wytwórnię, rozumiejąc konieczność popierania nietylko handlu polskiego, lecz i wytwórczości polskiej.

Rozpoznawanie pochodzenia towaru jest znacznie trudniejsze, dotychczas bowiem żydzi posługują się różnymi, pięknie brzmiącymi nazwami, co wprowadza w błąd kupujących.

I tak np. kupując pocztówki, a w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi jest to sprawa aktualna, nie jesteśmy często pewni, czy nie pochodzą one z wytwórni żydowskiej.

Pięknie brzmi nazwa „Salon Malarzy Polskich", używająca także skrótu S. M. P. — Kraków, a jest to przecież firma żydowska.

Nie jest to wypadek odosobniony, gdyż oprócz tego wydawnictwa istnieje jeszcze szereg innych również znajdujących się w rękach żydów, jak np. Akropol, Polonia (monogram lub litera H. B. K.) Galeria Polska „Sztuka" litery A. S. K. (wszystkie wymienione firmy znajdują się w Krakowie). Żydowskimi również są wydawnictwa Ostrowski litery A. S. O. i Współczesna Sztuka w Przemyślu litery W. S. P.

Wiemy o tym, że żydzi starają się ukryć swe właściwe nazwisko za polskim szyldem. Dzięki temu wielu konsumentów wprowadzają w błąd. Fakty takie należy z całą bezwzględnością ujawniać i tępić.

Czas najwyższy, aby nasi sublokatorzy zrozumieli, że są tylko sublokatorami że jeszcze chwilowo przebywają w Polsce, ale nie mają prawa używać polskich nazw i emblematów.

80 tys. Synów Przymierza

Sokołow przeciwko Sommersteinowi

Żydowska masoneria pod maską dobroczynności

Żydzi nie tylko należą do masonerii ogólnej i odgrywają w niej rolę decydującą, ale mają również swoje własne organizacje masońskie. Najbardziej znaną i rozpowszechnioną jest „B'nai B'rith" — pełna nazwa tej organizacji brzmi po niemiecku: Unabhängiger Orden Bne Briss, albo po angielsku: Independent Order B'nei B'rith, w tłumaczeniu polskim nazwa brzmi: Niezależny Zakon Synów Przymierza.

Zakon został założony w Stanach Zjednoczonych 13 października 1843 r. Pierwsza loża założona była w Nowym Jorku przez żydów niemieckich. Jednym z głównych założycieli był Henry Jones, urodzony w Hamburgu.

Cel Zakonu określa następujący artykuł jego statutów: Zakon chce współdziałać w pracy nad tym, by pojęcie ludzkości nie ograniczało się do jednego wyznania lub niektórych wyznań, lecz stało się uniwersalnym i obejmującym wszystkich.

B'NEI B'RITH — MASONERIĄ

Poszczególne komórki organizacyjne Zakonu nazywają się lożami, członkowie — braćmi. W tych krajach, gdzie nazwa „loża" ze względów religijnych nastręczała wątpliwości, wybrano nazwę „zrzeszenie filantropijne". Ma to miejsce m. in. w Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Tym się też tłumaczy, że w Sejmie poseł żydowski Sommerstein zaprzeczył temu, by B'nei B'rith miało być lożą masońską.

Kłam jednak p. Sommersteinowi zadaje nie tylko „Jüdisches Lexikon", stwierdzający właśnie, że w Polsce loże B'nei B'rith przybierają naumyślnie nazwę organizacji filantropijnych, lecz również jeden z wybitniejszych przewódców żydostwa — Natan Sokołow, który tak napisał w żydowskim „Nowym Dzienniku":

„Zbladł majestat XIX wieku, proces ten zaczął się zresztą jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia w Ameryce. Jeszcze wtedy żydzi rozpoczęli czuć się trochę nieswojo w lożach masońskich. Z tej właśnie przyczyny doszło do założenia loży B'nei B'rith, która jest żydowskim zakonem wolnomularskim".

WŁADZE

Władzą okręgową B'nei B'rith jest Wielka Loża, składająca się z braci, którzy piastowali już urząd prezydenta. Na czele Wielkiej Loży stoi Wielki Prezydent. Zakon obejmuje 15 okręgów (dystryktów). Ilość członków wynosi 80.000 ilość lóż 600.

OKRĘGI AMERYKAŃSKIE

7 okręgów obejmuje Amerykę. Pierwszy z nich założony w 1851 roku liczy 61 lóż i 8.000 braci, siedziba mieści się w Nowym Jorku, prezydentem był Maurycy Bloch. Drugi okręg założony również w 1851 r. liczy 63 loże i 12.157 braci, stolicą jego jest Cincinnati. Trzeci okręg został założony w 1852 r. — liczy 63 loże i 5.486 braci, stolicą jego jest Filadelfia, wielkim prezydentem był dr. J. J. Hirszman. Czwarty okręg, założony w r. 1863 liczy lóż 36 i 8.747 braci, stolicą jego jest San Francisco, wielkim prezydentem jest Z. Sweet. Piąty okręg został założony w 1867 r.— liczy lóż 25 i braci 1966, stolicą jego jest Richmond, wielkim prezydentem jest Jos. Wilner. Szósty okręg został założony w 1868 r. liczy lóż 84 i braci 12.692, stolicą jego jest Chicago, wielkim prezydentem Robert Lappen. Wreszcie siódmy — ostatni okręg amerykański, założony został w r. 1873, liczy 91 lóż i 7.372 braci, wielkim prezydentem Maurycy Hirsz.

Stolicą jego jest Nowy Orlean.



Pomocnikami jego są: wielki wiceprezydent, wielki sekretarz i wielki skarbnik. Władzą ogólną Zakonu jest komitet wykonawczy, składający się z przedstawicieli dystryktów czyli okręgów.

Prezydentem Zakonu był w latach 1905 — 1925 Adolf Kraus, po 1925 r. Alfred Kohen z Cincinnati, organem prasowym jest miesięcznik „B'nei B'rith Magasin". Komitet wykonawczy jest wybierany na zjeździe ogólnym odbywającym się co 5 lat.

Zarząd poszczególnych loży stanowią: prezydent, wiceprezydent, sekretarz, marszałek, sekretarz finansowy, skarbnik, dozorca i mentor. Formy, w których odbywa się życie loży, oznaki i symbole, które obowiązują we wzajemnych stosunkach między braćmi — zwą się rytuałem loży. Każdy brat obowiązany jest pod słowem honoru do zachowania w tajemnicy tych form.

OKRĘGI EUROPEJSKIE

Ósmy okręg B'nei B'rith obejmuje Niemcy. Założony on został w 1882 r., liczy 103 loże i 14.751 braci. Stolicą jego był Berlin, wielkim prezydentem był dr. Leo Busch, posiada on również loże kobiece. Od 1897 r. loże niemieckie popierały syjonizm. Przewrót hitlerowski doprowadził do zniszczenia organizacji niemieckiej B'nei B'rith. Niewiadomo, w jakiej postaci obecnie one występują.

Dziewiąty okręg obejmuje Rumunię; założony został w r. 1889, liczy 15 lóż i 1750 braci. Stolicą jego jest Bukareszt, wielkim prezydentem jest rabin dr. Niemirower.

Dziesiąty okręg obejmuje Czechosłowację, założony został w r. 1919, liczy lóż 13 a braci 1700. Stolicą jego jest Praga, wielkim prezydentem dr. Josef Popper.

Jedenasty okręg obejmuje kraje wschodnie, założony został w 1911, liczy lóż 26 a braci 1700, stolicą jego jest Konstantynopol, wielkim prezydentem J. Niego.

Dwunasty okręg obejmuje Austrię, założony został w r. 1923, liczy 6 lóż i 894 braci, stolicą jego jest Wiedeń, wielkim prezydentem dr. Edmund Kohn.

Trzynasty okręg obejmuje Polskę, założony został w 1924 r. liczy lóż 10 i braci 1904-ch, stolicą jego jest Kraków, wielkim prezydentem był dr. Leon Ader.

Czternasty okręg obejmuje Palestynę, założony został w r. 1924, liczy lóż 6 i braci 335. Tak więc Palestyna liczy mniej lóż i braci niż Polska.

Wreszcie ostatni — piętnasty okręg obejmuje Anglię, założony został w r. 1925, liczy lóż 7 i braci 800, stolicą jego jest Londyn.

Poza tym istnieją luźne loże w Bazylei, Kopenhadze, Hadze i Amsterdamie.

Poza B'nei B'rith istnieją inne zakony masońskie żydowskie, jak „Order B'rith Abraham", Order Sons of Dawid".

KOLCE BEZ RÓŻ



KLEPKI I JESZYBOT W ZGROMADZENIU KUPCÓW

W sprawozdaniu z działalności Zgromadzenia Kupców za rok 1937 czytamy: „Dzięki intensywnej zamianie podłóg sosnowych na klepkę, którą Zarząd systematycznie od kilku lat układa, prawie cały gmach szkolny otrzymał już dębową posadzkę".

Proponujemy, by Zarząd Zgromadzenia, systematycznie układający klepkę, zatroszczył się również i o piątą klepkę dla autora sprawozdania.

W tym samym sprawozdaniu znajduje się i następujący passus:

„W listopadzie 1937 r. Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Handlowego im. sen. St. G. Bruna z powodu wysuniętych przez pewien odłam młodzieży żądań, które nie mogły być przez Zarząd uwzględnione, musiała być zamknięta. Szkoła ta w przekształconej formie zostanie otwarta z początkiem roku szkolnego 1938/39".

Czytelnicy nasi napewno pamiętają — pisaliśmy o tym obszernie w swoim czasie — że „pewien odłam słuchaczy" to cała, z wyjątkiem dwóch duchowo zżydziałych jednostek, młodzież polska, uczęszczająca do tej uczelni, a „żądania, które nie mogły być przez Zarząd uwzględnione", to postulat ghetta ławkowego.

Ponieważ Zgromadzenie Kupców jest całkowicie opanowane przez żydów i szabesgojów, nie ulega wątpliwości, że ta „przekształcona forma" będzie czymś pośrednim pomiędzy chederem, a jeszybotem. Mamy jednak nadzieję, że rodzina ś. p. St. G. Bruna nie zgodzi się, by tego rodzaju „szkoła" nosiła imię człowieka, który był prawym Polakiem, a mandat senatorski piastował z ramienia Związku Ludowo - Narodowego.

Jak się odbywa kanonizacja świętych

Przed kanonizacją bł. Andrzeja Boboli

Aż do czasów papieża Aleksandra III, który w roku 1171 orzekł, iż zezwalanie na publiczną cześć dla świętych męczenników i wyznawców Kościoła należy do kompetencji władzy papieskiej, o czci tej opinii świętości rozstrzygali biskupi diecezjalni a także synody prowincjonalne i krajowe. Decydującymi momentami w tej sprawie były albo udowodnione męczeństwo i śmierć za wiarę, albo (w czasach późniejszych) bogobojne, wzorem dla innych służące życie, o ile świętość potwierdzoną została wiarogodnymi po śmierci cudami. Ponieważ mimo tego orzeczenia w wielu okolicach długo jeszcze zachowaną została dawna praktyka opiniowania o świętości przez biskupów diecezjalnych, papież Urban VIII w konstytucji „Coelestis Hierusalem" z 5 lipca 1634 oficjalnie wyjaśnił, że czcią powszechną w Kościele obdarzani być mogą tylko ci święci słudzy Pańscy, których kult istniał w Kościele przed Aleksandrem III, ci, których powstał między rokiem 1171 a 1534, o ile zyskał lub zyska zezwolenie papieża jako najwyższej w tych sprawach instancji, wreszcie ci wszyscy, których Stolica Apostolska uzna za godnych czci po przeprowadzeniu odpowiedniego procesu. Jednocześnie pozbawiono biskupów diecezjalnych i synody krajowe orzekania w tych sprawach, pozostawiając je całkowicie i wyłącznie opinii Stolicy Świętej. Papież Sykstus V w r. 1587 sprawę przeprowadzania procesów sanktyfikacji powierzył św. Kongregacji Obrzędów, a Urban VIII w r. 1631 ustalił procedurę.

„SANCTUS" I „BEATUS"

Początkowo nie czyniono w kulcie publicznym różnicy między świętym i błogosławionym („sanctus" i „beatus"), oba te określenia były synonimami. Z czasem różnica coraz bardziej się zaznaczała, przy czym po Aleksandrze III określenie „beatus" używano najczęściej w stosunku do wyznawców uznanych za godnych czci przez biskupów diecezjalnych, bez potwierdzenia papieskiego. Ścisłe rozróżnianie obu tych kategoryj, zarówno pod względem nazwy, jak i procedury procesów, wprowadził dopiero papież Aleksander VII (1655 — 1667), który też do procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych dołączył uroczysty końcowy akt ich ogłaszania w bazylice św. Piotra w Rzymie.

W praktyce dzisiejszej istnieją dwie formy procesów zarówno beatyfikacyjnych jak i kanonizacyjnych, zwykła t. zw. „formalis" i nadzwyczajna, t. zw. „aequipollens". Pierwszą stosuje się w wypadkach, gdy dotąd publicznego kultu świętego czy błogosławionego nie było, drugą, gdy idzie o potwierdzenie kultu od dawna istniejącego, w każdym razie powstałego przed rokiem 1534.

Prawo kanoniczne (can. 2136) określa, że w poczet świętych, tj. do t. zw. „Canonu" (stąd: kanonizacja) nie może być nikt zaliczony, kto bądź „formaliter" bądź „aequipolenter" nie został uznany za błogosławionego, a zasadniczym warunkiem rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego jest przedstawienie dwóch cudów (przy „canonizatio aequipollens" — trzech). Przebieg całego procesu jest następujący:

TRZY INSTANCJE

Postulator sprawy zgłasza do św. Kongregacji Obrzędów prośbę, popartą opisami cudów, o t. zw. „signatura commissionis reassumptionis", czyli upoważnienie do wszczęcia procesu. Gdy Ojciec św. prośbę tę uwzględni, postulator prosi o powołanie sędziów do rozpatrzenia prawdziwości przedstawionych cudów. Po ukończeniu tej części procesu następuje formalne zbadanie jego ważności. Dochodzenie prawdziwości cudów przechodzi przez trzy instancje, „congregatio antepraeparatoria", „congregatio praeparatoria" i „congregatio generalis". Jeśli na tym ostatnim posiedzeniu Ojciec św. uzna prawdziwość Obrzędów, które orzeka ostatecznie, że „tuto procedi posse ad solennem canonizationem", tj., że uroczysta kanonizacja może być ogłoszoną. Następuje jeszcze potrójny konsystorz papieski (tajny, publiczny i półotwarty), podczas którego papież zasięga opinii kardynałów, patriarchów i biskupów w sprawie zamierzonej kanonizacji, wreszcie wyraża swą najwyższą zgodę na jej uroczyste ogłoszenie.

PROCESJA

W dniu wyznaczonym na kanonizację papież w otoczeniu kardynałów, biskupów i duchowieństwa świeckiego i zakonnego udaje się procesjonalnie z kaplicy sykstyńskiej do bazyliki św. Piotra. Procesja ma charakter bardzo uroczysty, przyczym niesione są w niej chorągwie ozdobione wizerunkiem nowego świętego. Po przybyciu do bazyliki papież zasiada na tronie i wówczas zbliża się do niego prokurator, zazwyczaj przedstawiciel narodu lub zakonu, do którego nowy święty za życia należał. Prokuratorowi towarzyszy adwokat konsystorski, który prosi Ojca św. o zaliczenie błogosławionego w poczet świętych. Papież przez sekretarza breve odpowiada, iż należy modlić się, by Bóg udzielił w tej sprawie pomocy. Wszyscy odmawiają wówczas litanię do Wszystkich Świętych. Po jej ukończeniu adwokat ponawia prośbę, a sekretarz breve oświadcza, że trzeba jeszcze usilniej się modlić. Wówczas odmawia się „Miserere" i chór intonuje „Veni Creator Spiritus", a następnie adwokat po raz trzeci powtarza prośbę prokuratora. Teraz sekretarz breve oświadcza, że Ojciec św. zgadza się ogłosić kanonizację. Następuje orzeczenie wpisania nowego świętego do katalogu świętych (Canon Sanctorum) i wyznaczenie dnia poświęconego czci jego w Kościele. Adwokat dziękując prosi jeszcze o polecenie sporządzenia odpowiedniego dekretu apostolskiego. Papież odpowiada: „decernimus" (postanawiamy) i adwokat zwraca się wówczas do protonotariuszów i notariuszów apostolskich z prośbą o dokument. Najstarszy z protonotariuszów wzywa wszystkich na świadków: „Vobis testibus", poczym następuje odśpiewanie „Te Deum" i pierwsze wezwanie: „Ora pro nobis sancte X" oraz pierwsza modlitwa papieża do nowego świętego. Odśpiewanie „Confiteor" wreszcie udzielenie przez papieża błogosławieństwa apostolskiego i ogłoszenie odpustu zupełnego zamyka pierwszą część uroczystości kanonizacyjnej.

PONTYFIKALNA MSZA ŚW.

Drugą jej część wypełnia pontyfikalna Msza św. na cześć nowego świętego, odprawiona przez papieża lub specjalnie upoważnionego kardynała. W czasie Ofertorium składa się w darze tradycyjne dwie świece woskowe, dwie bułki chleba, dwie beczułeczki wina, dwa gołąbki dwie synogarlice i klatkę z różnymi ptakami, symbolizującymi cnoty nowego świętego.

Odtąd kult nowego świętego zostaje oficjalnie wprowadzony do Kościoła. Zewnętrznymi jego cechami są: używanie przymiotnika „święty" przy jego imieniu, umieszczanie nimbu (gloriola) nad głową w jego wizerunkach, możliwość nieograniczonego terytorialnie kultu przez odprawianie Mszy św. ku jego czci, umieszczanie modlitw w brewiarzu i modlitewnikach, cześć dla jego relikwij, wreszcie możliwość poświęcenia jego imieniu ołtarzy, kaplic i kościołów a także uznawania go za patrona diecezyj, prowincji i całych krajów.

Historycznie najstarszym znanym aktem kanonizacyjnym było ogłoszenie świętym biskupa augsburskiego św. Ulrycha w r. 993 przez papieża Jana XV.

Młoda architektura

Trudno oprzec się wrażeniu, że najważniejszym czynnikiem, który już dzisiaj w wielu punktach tworzy nowe formy i konkretyzuje nową treść życia narodowego w Polsce, jest młodzież. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ jest ona pierwszym pokoleniem, wyrosłym w Polsce Odrodzonej, a co za tym idzie, nie obciążonym żadnymi psychicznymi naleciałościami niewoli.

Niewątpliwie dążenie do całkowitego zharmonizowania zagadnień zawodowych ze sprawami światopoglądu narodowego i najważniejszymi przejawami życia narodowego jest zdrowe i nada mu cechy dynamiczności, stawiając każdego Polaka w orbicie zadań i zrozumienia jego roli politycznej, społecznej i kulturalnej.

Nie możemy przeczytać bez przyjemności w piśmie redagowanym i przeznaczonym dla młodych architektów zdania, że:

„Ostatnie wypadki w Europie zmuszają nas do bezpośredniego zainteresowania się zagadnieniami wojskowymi".

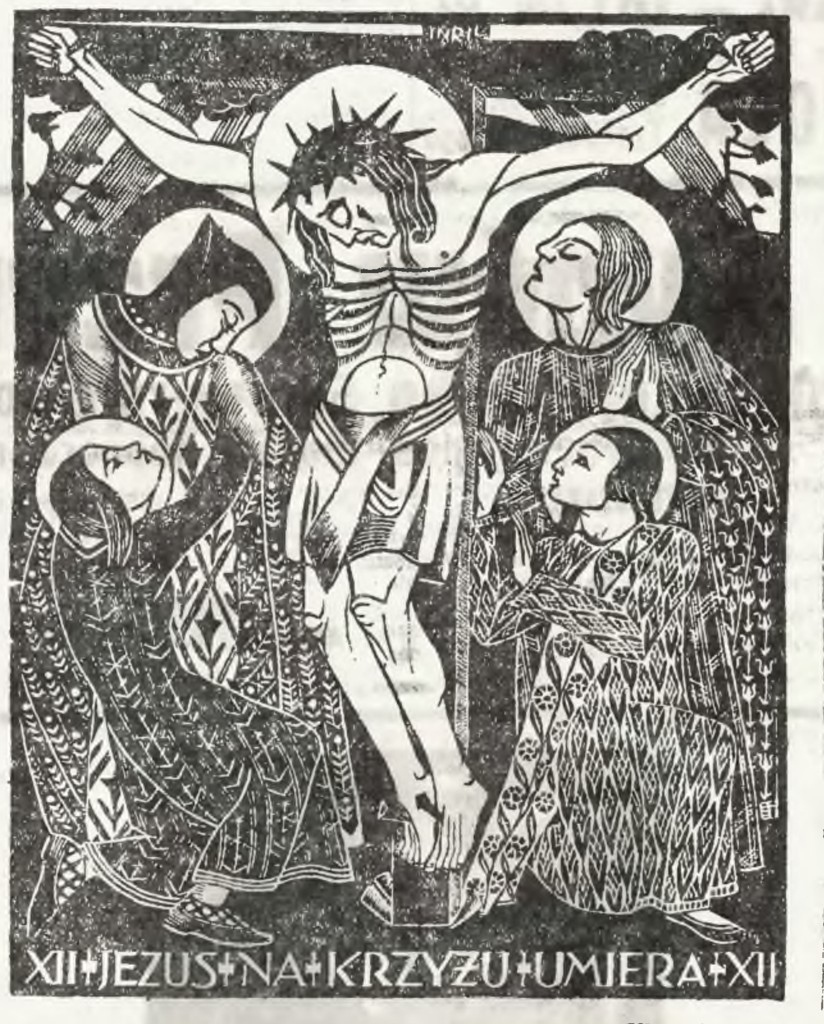
„Z prawdziwą radością witamy utworzenie kursu budownictwa wojskowego na Wydziale Architektury. Uważamy ze swej strony, że jest to tylko prowizoryczne załatwienie sprawy. Jesteśmy przekonani, że utworzenie stałej katedry budownictwa wojskowego jest kwestią najbliższej przyszłości".

Troska o rozwiązanie w duchu narodowym wszystkich zadań, jakie stoją przed architektami - Polakami, jest atmosferą całego drugiego numeru „Młodej Architektury" i to właśnie pozwoli jej odegrać rzeczywistą i dużą rolę w kształtowaniu się młodego pokolenia architektów.

Na treść numeru składają się ciekawe „Uwagi o kształceniu architektonicznym we Francji", żywo napisany artykuł p. Wł. Łukasika „Ze skrzynką po Italii", „Meble robotnicze" Stanisława Jankowskiego, omówienie zagadnienia banków, reprodukcje prac nagrodzonych, wyniki konkursu „Pomorskich Zakładów Ceramicznych" na domek jednorodzinny, bardzo istotne uwagi śp. prof. Czesława Przybylskiego „O akustyce sal przeznaczonych na liczne zebrania" i wreszcie omówienie „Pierwszej Konferencji w sprawie budownictwa wiejskiego" napisana przez p. Stefana du Château prezesa lwowskiego Z. S. A. Poza tym numer zawiera szereg ilustracyj.

Treść jest zasobna, tematy interesujące. Sądzę, że słusznym byłoby jak najsilniejsze poparcie pożytecznej inicjatywy Związku Słuchaczów Architektury przez tych wszystkich, dla których zagadnienie przyszłej polskiej kultury, sztuki i życia narodowego w ogóle są ważne.

Jerzy Stokowski



B. Krasnodębska - Gardowska Ukrzyżowany

JACEK BRZEZINA 70)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

— Wykluczone, Sir! Ze względu na Waszą łaskawość w stosunku do mojej osoby, zrobiłem wszystko, co mogłem, lecz w całym mieście nie ma obecnie więcej, jak piętnaście wielbłądów. Można by wprawdzie sprowadzić je z Kuweitu, lecz to i długo potrwa i jest ryzykowne! Dopiero wieczorem, jeżeli nadejdą beduini, można będzie coś zrobić, choć jest wątpliwe, by zgodzili się zaraz odstąpić przemęczone długim marszem zwierzęta.

— Mieli przecież nadejść już wczoraj.

— Tak, sir, lecz nie ma ich dotąd. Coś im w drodze musiało przeszkodzić!

Kłopot machnął ręką.

— Nieoczekiwana komplikacja — zwrócił się do siedzącego w zadumie Stanleya — Gdyby nie to spóźnienie beduinów, wyprawilibyśmy już transport i mielibyśmy wolne ręce i głowy do dalszych spraw.

— Kismeth! — mruknął gospodarz, nie rozumiejący wprawdzie, lecz orientujący się po minach rozmawiających, o co chodzi.

— Kismeth! — powtórzył machinalnie Kłopot, krztusząc się zbyt wielką ilością dymu, z nargila nabranego w płuca.

— Czy Rypka jest jeszcze ciągle w mieście? — zmienił temat Stanley.

— Jest i chwilowo nie ma zamiaru opuścić go!

— Ale chyba nie wie o naszym tu pobycie.

— Gdyby wiedział, na pewno by nie... — Kłopot nie dokończył. W drzwiach stanęła wyniosła, błyskająca białymi zębami postać Emira Ahmeda.

— As salam alaikum?

— Wa alaikum achrafus salam! — Obaj „uciekinierzy" nie wydawali się być zaskoczeni wizytą.

— Dowiedziałem się, że panowie tutaj przebywają i wpadłem, by poprosić ich na szklankę herbaty do mojej skromnej tutejszej rezydencji.

— Wasza Wysokość posiada wyśmienitą służbę informacyjną.

Emir uśmiechnął się, głaszcząc z zadowoleniem brodę.

— Och! Gdyby nie to, dawno bym już nie był „Wysokością"!

Kłopot wymienił ze Stanleyem znaczące spojrzenie.

— Jesteśmy do usług Ekscelencji.

Wyszli, zostawiając stojącego przez cały czas w pokornej postawie gospodarza.

W pałacyku, lichym, glinianym domku o nieszczelnych oknach i skrzypiących drzwiach zastał Stanley niespodziankę w postaci Gordona Canninga.

— Panowie, zdaje się, znają się — uśmiechnął się ironicznie emir, obserwując zdumienie Stanleya. — Przeproszę was na chwilę. Dawno już tutaj nie byłem i muszę przypilnować, by wszystkie moje rozkazy dobrze wypełniono!

Gordon wykrzywił swoją wydłużoną twarz i bez powitania chwycił Stanleya za ramię.

— Coś ty w Kuweicie narobił? Niestworzonych rzeczy dowiaduję się. Jakieś perły, zamachy, no i k o b i e t a. Co to wszystko znaczy?

— Nic! — Stanley opanował się już i twarz jego przybrała ironiczną maskę. — Perłami się nie zajmuję, jeżeli chodzi o kobiety, to nie mam zamiaru pójść w twoje ślady i zostać mnichem, do zamachów przyzwyczaiłem się, a wymyślać nie masz czego, bo właśnie przyjechałem tutaj, by wyprawić w drogę ostatni, największy chyba transport.

— Ach, więc przyszedł, to dobrze, nie o to mi jednak chodzi. Pod tym względem jestem z ciebie zadowolony. Chcę jednak wiedzieć, coś ty z tym ostatnim morderstwem miał do czynienia. Emir mi tutaj naopowiadał...

Stanley uśmiechnął się.

— Zbyt jesteś ciekaw, Gordon. Poczekaj trochę, a sprawa wyjaśni się zupełnie. Tymczasem pozwól, że ci przedstawię pana Kłopota, mojego, a raczej naszego współpracownika.

Gordon zerknął spod oka na Polaka, mruknął pod nosem jakieś powitanie, które równie dobrze mogło brzmieć jak przekleństwo i pogroził pięścią Stanleyowi.

— Masz mi tutaj zaraz wszystko opowiedzieć. Nie życzę sobie, żeby moi ludzie mieszali się do jakichś pachnących kryminałem spraw. Podobne zachowanie może tylko sprowadzić natychmiastową interwencję angielską i cały, i tak chwiejny rynek, przepadnie dla nas.

— Nic nie gadaj! — Stanley poklepał go po ramieniu, choć w duszy miał chęć zdzielić go w szczękę. — Dobrze wyglądasz i widzę, że choroba minęła, nie chciałbym więc, byś znów nurzał się w lodzie i dzwonił zębami na służbę. Cierpliwości, stary! Są pewne sprawy, wbrew twojemu zdaniu aż zanadto związane z naszymi interesami, które, nim zostaną wyjawione, muszą ulec zupełnemu wyjaśnieniu. Tymczasem chodźmy, bo widzę, że emir zaprasza nas na herbatę. Nie gadaj tylko przy nim wiele. Jest chytrzejszy, niżby to się zdawało, a i wie nieco za dużo. Jakeś się ty do niego dostał?

— Zawsze się tu spotykamy. Najbezpieczniej i nie na widoku! Przyjechałem przed godziną i dowiedziałem się, że i ty, a raczej w y tutaj też jesteście.

— A po coś właściwie tutaj przyjechał?

— Jakto po co? — Gordon zaczerwienił się ze złości. — Takie niestworzone historie doszły do moich uszu, że począłem się bać.

— O mnie?

— Obchodzisz mnie tyle, co i inni. Bałem się o nasze interesy.

— To bój się dalej, a żeś tutaj przyjechał, to zrobiłeś największe głupstwo, jakie mogłeś w chwili obecnej zrobić. Zresztą przekonasz się sam. Chodźmy, emir czeka...

* * *

Doktór Rypka nie zdążył jeszcze ochłonąć z wrażenia, jakie na nim wywołał widok Stanleya Destroya, jadącego wraz z Kłopotem samochodem emira do jego jehrzyckiej rezydencji. Wszystkiego by się spodziewał, lecz nie tego widoku.

(D. c. n.).

Osławiona „Straż Przednia" na widowni

Czy odżyły metody jędrzejewiczowskie?

Wydawało się, że z chwilą ustąpienia z Ministerstwa W. R. i O. P. smutnej pamięci obydwu braci Jędrzejewiczów, zapoczątkuje stopniową likwidację ich całego wysoce szkodliwego systemu.

Oczekiwali tego nie tylko wychowawcy, ale także i polska młodzież, zwłaszcza szkół średnich, której najwięcej dawała się we znaki sanacyjno - filożydowska organizacja, t. zw. „Straż Przednia", czyniąca od szeregu lat duże i niebezpieczne szczerby w jej wychowaniu.

Zwłaszcza początek bieżącego roku szkolnego ożywił nadzieją. że „Straż Przednia", zniknie raz na zawsze w czeluściach zapomnienia.

Niestety, stało się inaczej. — Wśród haseł obronności Polski i wśród deklamacji o zjednoczeniu narodowym, nadal bezkarnie grasuje i żeruje na młodzieży polskiej duch spuścizny Jędrzejewiczów, a chwilowe osłabienie działalności „Straży Przedniej" okazało się tylko taktycznym manewrem, nawrotem do jej pierwotnych form konspiracyjnych, mających na celu „rekonsolidację" jej komórek. Obecnie do końca dobiegający rok szkolny, zaznacza się intensywną propagandową działalnością „Straży Przedniej" na terenie szkół średnich. W ostatnich dniach np. na terenie krakowskich szkół średnich są kolportowane ulotki, w których „Zarząd" wzywa uczniów klas VIII-mych do wstępowania w szeregi „Straży Przedniej". — Z ulotek dowiadujemy się, że „Straż Przednia", świeżo zorganizowawszy „Akademicki Zespół Straży Przed.", przechodzi do energicznej ofensywy przeciwko polskiej narodowo myślącej młodzieży, zarówno na odcinku szkół średnich, jak i szkół akademickich.

Jest znamienne, że autorzy ulotek licząc na niewyrobienie młodzieży szkół średnich, starannie ukrywają polityczne, t. j. filożydowskie cele „Akademickiego Zespołu Str. Przed.", które mają być „określone na pierwszym walnym zebraniu Zespołu". Starają się więc wpierw zwabić młodzież do pozornie tak niewinnych kół istniejących przy Str. Przed. jak: teatralnego, sportowego, fotograficznego, świetlicowego i t. p., a istotne „cele i zadania określą później".

Oczywiście dla nikogo z wyrobionej młodzieży polskiej, nie jest tajemnicą, że owe niewinne „koła" mają za zadanie „odpowiednio przygotować" młodzież do walnego zebrania, na którym narzuci się jej „istotny cel".

Polska młodzież szkół średnich i akademickich nie pozwoli się nabrać na takie kawały i wszelkim próbom rozbijania moralnej i narodowej spójni młodzieży polskiej, przeciwstawi się w sposób jak najbardziej stanowczy i energiczny.

Z. Z.

Kursy Samochodowe dla Czytelników „ABC"

Umieszczamy dziś trzeci kupon uprawniający do uzyskania 25% zniżki na organizowanych przez ABC w porozumieniu ze Szkołą Kierowców Samochodowych H. Prylińskiego (Al. Jerozolimskie 27) „Kursach Samochodowych" dla Czytelników ABC.

„Kursy Samochodowe dla Czytelników ABC" są organizowane przez naszą Redakcję w porozumieniu ze Szkołą Kierowców Samochodowych H. Prylińskiego.

Kursy będą prowadzone w dwu grupach; Kurs zawodowy na zawodowe prawo jazdy i Kurs Amatorski. W czasie trwania obu kursów uczestnicy ich zapoznają się praktycznie z robotami warsztatowymi, szczegółową budową silnika samochodowego, przepisami drogowymi i wykładami teoretycznemi i jazdy samochodem.

Kursy H. Prylińskiego, są jedną z najlepszych szkół samochodowych i gwarantują naszym Czytelnikom zdanie egzaminu i uzyskanie Prawa Jazdy.

Kursy rozpoczną się 25 kwietnia r. b.

Opłaty za kursy będą o 25% niższe od normalnych i będą wynosić za kurs amatorski (dżentelmeński) 75 zł. za kurs zawodowy 112 zł. 50 gr. zamiast 100 i 150 zł. pobieranych normalnie.

Nauka jazdy trwa aż do zdania egzaminu.

Czytelnicy ABC muszą przedstawić w Szkole Kierowców H. Prylińskiego 5 kuponów umieszczanych w naszym piśmie.

Aby zostać przyjętym na kurs i uzyskać 25% zniżki.

Czytelnicy ABC będą mogli opłaty szkolne rozłożyć sobie na dogodne raty.

KUPON № 3

na uzyskanie 25% zniżki na „Kursach Samochodowych dla Czytelników A.B.C."

Przyjęcie polskich planów przez Nowojorską Wystawę

W najbliższych dniach wyjeżdża do Ameryki p. inż. - arch. Jan Cybulski, który wespół z firmą architektów amerykańskich Cross & Cross wykona szczegółowe plany konstrukcyjne Pawilonu Polskiego i nadzorować będzie ich wykonanie, zgodnie z regulaminem Wystawy.

Pawilon Polski składa się z dwóch dużych bryl oraz wieży około 56 m. wysokości. Niższa bryła czarna, 6-metrowej wysokości, kryta czarnym błyszczącym materiałem pionowo falowana. Większa bryła o 4 m. wyższa od czarnej, w kolorze spatynowanego piaskowca. Wieża 4-katna również w kolorze spatynowanego piaskowca kryta kasetonami. Obok wieży i przed czarną bryłą posągi w zieżonym bronzie. Całość otoczona różowymi kwiatami i wodą.

W dniu 8 kwietnia br. rada architektoniczna Wystawy w Nowym Jorku, w składzie kilkudziesięciu architektów i krytyków architektury Stanów Zjednoczonych, przyjęła plany polskie wyrażając przy tym najwyższe uznanie za artystyczne rozwiązanie projektu i umiejętne połączenie nowoczesnej architektury z elementami tradycjonalizmu.

Przez wieżę wchodzi się bramą, podobną do Bramy Floriańskiej w Krakowie do ogromnej sali honorowej, której długość wynosi 42 m. Dalsze sale są przeznaczone dla sztuki, przemysłu artystycznego, urbanistyki, opieki społecznej, oświaty, turystyki sztuki ludowej, nauki, przemysłu i eksportu.

Trasa zwiedzania jest jednokierunkowa i wynosi w linii prostej 340 metrów b. Chcąc jednakże obejść wszystkie stoiska trasa wyniesie przeszło kilometr.

Prace dokoła wbijania pali pod fundamenty rozpoczną się 16 maja br.

W dniu wczorajszym w ogłoszeniu firmy „Druk" wkradł się błąd drukarski, zniekształcający istotną jego treść. Prostując omyłkę zamieszczamy poniżej ogłoszenie w brzmieniu prawidłowym.

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 „W drodze na Golgotę" — pieśni wielkopostne. 16.50 Pogadanka. 17.00 „U stóp Krzyża" — audycja. 17.25 Luigi Boccherini: Stabat Mater — oratorium na 2 soprany, tenor, chór i orkiestrę smyczkową op. 61. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Kwartet Lenera (płyty). 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 „Odpust Jerozolimski" transmisja z Rychtala. 19.50 Józef Haydn: Siedem słów Jezusa Chrystusa — op. 51. Wyk.: Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej. 20.45 Dziennik. 20.50 Pogadanka. 21.00 „Historia o Męce Milego Pana Jezu Krysta" — słuchowisko. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.35 Motety (XVI w.) w wyk. Lwowskiego chóru solistów. 22.55 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 „U stóp Krzyża" — audycja literacka.

17.15 „Stabat Mater" L. Boccherini'ego.

19.00 „Odpust Jerozolimski" — transmisja z Rychtala

19.50 „Siedem słów Chrystusa" — J. Haydna.

21.00 Słuchowisko.

21.30 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka z płyt. 14.10 Antonio Vivaldi (płyty). 15.00 Reportaż. 15.15 Muzyka w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. 18.00 Mistyka w muzyce poromantycznej (płyty). 19.05 Recital fortepianowy St. Nawrockiego. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Godzina samotności" — szkic literacki. 22.15 Ryszard Wagner: Fragmenty z dramatu muzycznego „Parsifal" (płyty). 23.15 Utwory Schumana (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Dziennik Świat. Zw. Polaków z zagr. 3. Męka Pańska w pieśni ludowej. Wyk.: Zespół orkiestralny: Chór męski i mieszany. 4. „Wiersze o Męce Pańskiej". 5. Pieśni religijne. 6. „Zwyczaje wielkanocne w Polsce" — pogadanka w jęz. angielskim. 7. Pieśni kościelne w wyk. Chórów ks. Wacława Gieburowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 Lipsk. „Parsifal" — opera Wagnera.

18.30 Ryga. „Parsifal" — opera Wagnera.

19.30 Sztokholm. „Pasja wg. św. Mateusza" — J. S. Bacha.

19.35 Londyn Reg. Mazurki Chopina i Szymanowskiego.

20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

20.05 Praga. „Stabat Mater" — oratorium Dworzaka. 19.10 Królewiec. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. 20.30 Berlin. „Legenda o ślepej Jolancie" — opera Czajkowskiego. 21.00 Paris PTT. Festiwal Beethovena.

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieść o cudnym ryczeniu". 16.00 Stanisław Moniuszko: Oto drzewo Krzyża w wyk. chóru kow. śpiew. „Lutnia". 16.15 Utwory na skrzypce i organy. Wykonawcy: Tadeusz Ochlewski — skrzypce (Bronisław Rutkowski — organy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Droga Krzyżowa i Zmartwychwstanie" — religijne słuchowisko — misterium. 17.45 Nasz program. 18.00 Transmisja nabożeństwa Rezurekcyjnego z Katedry na Wawelu. W czasie rezurekcji: dźwięk dzwonu „Zygmunta". 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Słuchowisko dla dzieci pt. „Cud na pustyni", 2) „Radosna Sobota". 20.00 Wieczór wpomnień. 21.30 „Rycerskość wieśniacza" — opera w 1-m akcie w wyk. solistów, chórów i orkiestry „La Scala" w Mediolanie. Po operze: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.30 Słuchowisko dla dzieci.

16.15 Utwory na skrzypce i organy.

17.00 Słuchowisko religijne.

18.00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu.

20.00 Wieczór wspomnień.

21.30 „Rycerskość wieśniacza" — opera.

WARSZAWA II

13.00 Koncert popularny. 13.50 Parę informacji. 13.55 Program na jutro. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Recital fortepianowy Waltera Giesekinga (płyty Columbia). 18.00 1000 taktów muzyki w wyk. zespołu Stefana Rachonia. 19.00 „Wielkanoc w francuskim mieście" — reportaż płytowy. 21.30 Salonowy Zespół Władysława Turalskiego. 22.30 Przypowieść Adama Mickiewicza (recytacje). 22.45 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00—3.00 1. Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 2. „Krakowską Katedrą". 3. Rezurekcja — transmisja z Katedry na Wawelu w Krakowie. 4. Polskie utwory na harfę, flet i altówkę. 5. „Radosna Sobota" — audycja muzyczno - słowna w oprac. Stanisława Roya. 6. Omówienie programu na tydzień przyszły w języku polskim i angielskim. 7. Zespół Henryka Kowalskiego.

Dramat 17-letniej uczennicy

Samobójstwo na grobie rodziców

17-letnia Helena Rosiakówna z pełna sierota, zamieszkująca przy szwagrze swym adwokacie, uczennica, niezwłocznie po otrzymaniu półrocznego świadectwa o postępach, udała się na cmentarz Powązkowski. Tam w kwaterze 118 dziewczynka usiadła na ławce przy grobie rodziców swych i napiła się esencji octowej. Młodocianą desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarzy życie zakończyła.

Przy denatce znaleziono w książeczce szkolnej: listy pożegnalne do szwagra, siostry i do koleżanek, a nadto świadectwo półroczne gimnazjalne, z którego wynika, iż Rosiakówna otrzymała z postępów w nauce kilka niedostatecznych stopni. Prawdopodobnie więc złe postępy w nauce skłoniły R. do samobójstwa. Swego czasu dziewczynka już raz usiłowała targnąć się na życie.

Posiedzenie Rady PZUW.

W Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych odbyło się posiedzenie nowo - wybranej na 3-letnią kadencję Rady Zakładu.

Z wygłoszonego na tym posiedzeniu sprawozdania przewodniczącego Rady, Naczelnego Dyrektora PZUW p. Br. Ziemięckiego wynika, iż stan Zakładu przedstawia się pomyślnie we wszystkich działach ubezpieczeń co daje PZUW możność dokonywania w dalszym ciągu poważnych świadczeń na rzecz ludności, samorządów, straży pożarnych i t. p. Jest to wynik tym pomyślniejszy, że osiągnięty został w roku, w którym Zakład przeprowadził poważną akcję decentralizacji kompetencji inspektoratów wojewódzkich na rzecz biur powiatowych PZUW. To usamodzielnienie najniższej komórki organizacyjnej Zakładu ma dużą doniosłość praktyczną dla ubezpieczonych, gdyż ułatwia znacznie stosunki zwłaszcza ludności wiejskiej z Zakładem.

Rada uchwaliła m. in. nowy statut organizacyjny oddziału śląskiego PZUW. Statut przewiduje utworzenie Śląskiej Rady oddziałowej i w ten sposób daje możność miejscowym czynnikom społecznym wpływać na charakter działalności PZUW na Śląsku, stwarzając podstawy do uwzględnienia specjalnych potrzeb gospodarczych tej dzielnicy. Rada wybrała też ze swego grona stałą Komisję w składzie następującym: Dr. W. Banaszkiewicz, prezes S. Dolański, poseł W. Długosz, Dr. H. Seidler, Dr. T. Seifert i T. Zan.

Najbliższym zadaniem Komisji będzie zbadanie szczegółowe zamknięć rachunkowych PZUW za rok 1937.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Bruksela 89.45, Londyn 26.44, Nowy Jork (kabel) 5.30,5 Oslo 132.90, Paryż 16.76, Praga 18.50 Sztokholm 136.80, Zurych 122.05.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 82.75 — 83.00, II em. 81.50, 3 proc. prem. inwest seriowa I em. 91.00 — 91.25; II em. 90.25, dolarówka 42.00; 4 proc. konsolid. 67.50; 4.5 proc. wewn. państw. 65.00 — 65.25; 5 proc. konwers. 69.50; 5 proc. poż. kolej. konwers. 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 70.15. 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00; 4,5% Pozn. ziemstwa kred. seria L 63,25 — 63.50 4 proc. ziemskie poznańskie 54.25; 5 proc. Warszawy 74.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.00 — 71,25 (1936 r.) 70.00.

Akcje: B. Polski 116.00; Węgiel 28,75 — 29.00; Lilpop 69.75 — 70.00, Ostrowiec 55.25; Starachowice 37.50 — 38.00; Żyrardów 65.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00, zbierana 27.00 — 27.50, żyto I st. 19.75 — 20.25, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.50 — 14,00, łubin żółty 14.25 — 14,75, rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 120; mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Wiadomości gospodarcze

PRACE INWESTYCYJNE NA POMORZU

Na Pomorzu rozpoczęto już prace inwestycyjne. Dokonane będą obwałowania Wisły pod Chełmnem i Świeciem oraz roboty drogowe, uliczne i kanalizacyjne na terenie całego Pomorza.

Natomiast nie rozpoczęto jeszcze robót melioracyjnych. Obecnie na Pomorzu zatrudnionych jest ogółem przy pracach wykonywanych z Pomocy Zimowej 11.576 osób, a przy rozpoczętych robotach publicznych 7.038 osób. Na prowadzenie robót Fundusz Pracy w roku bież. przeznaczył dla Pomorza 6,000.000 zł.

KOLEJOWY RUCH TOWAROWY W PORCIE GDAŃSKIM

W marcu rb. łączny ruch kolejowy w porcie gdańskim wyniósł 561.815 ton, tj. o przeszło 14 proc. więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku (490.963 ton). Z tego na dowóz do portu przypadło 433.187 ton, na wywóz zaś w głąb kraju 128.628 ton.

Podczas gdy przywóz kolejowy utrzymał się mniej więcej na tym samym poziomie, co w analogicznym miesiącu roku ub., to wywóz kolejowy doznał bardzo znacznej zwyżki o około 137 proc.

SPOŻYCIE ALKOHOLU NA GŁOWĘ MIESZKAŃCA ŁODZI

Z przeprowadzonych ostatnio obliczeń wynika, że w ciągu roku Łodzianie skonsumowali 4 miliony 400 tysięcy litrów alkoholu. Wypada więc około 7 litrów alkoholu na jednego mieszkańca.

Wynika więc, że Łódź konsumuje największe ilości alkoholu z całego kraju. Warszawa np., która posiada ludności o około 100 proc. więcej, niż Łódź, skonsumowała „tylko" 5 mil. litrów alkoholu, a więc na głowę ludności stolicy wypada mniej więcej 4,5 litra alkoholu, wobec 7 litrów, przypadających na jednego Łodzianina.

W OBRONIE WYNALAZCÓW POLSKICH

Żywą działalność na ziemiach Polski rozwinęło w ostatnich czasach Stow. Popierania Wynalazków z siedzibą w Łodzi, które przez redagowane pismo pod nazwą „Technika — Rzemiosło — Wynalazki" prowadzi intensywną akcję w obronie wynalazców polskich.

Ostatni numer miesięcznika „Technika — Rzemiosło — Wynalazki" na kwiecień przynosi ciekawe artykuły, dotyczące zmian w ustawie patentowej, przyznawania nagród, dla osób dokonywujących ulepszeń i wynalazków w dziedzinie obronności i uprzemysłowienia kraju, jak i podaje ostatnie wynalazki, dokonane w kraju i zagranicą.

Dokształcanie w hufcach junackich daje świadectwo 4 klas

Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem z dnia 25 marca 1938 roku zezwoliło oddziałom junackich hufców pracy na wydawanie świadectw z ukończenia obowiązkowej nauki w zakresie 4 klas szkoły powszechnej tym junakom, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym obowiązkowe dokształcanie w junackich hufcach pracy.

Ministerstwo stawia jedynie warunek, aby inspektoraty szkolne mogły wizytować dokształcenie junackie oraz aby przedstawiciel władzy szkolnej uczestniczył w komisji na egzaminie końcowym.

Odtąd komenda główna junackich hufców pracy wprowadza nową nazwę w dokształcaniu młodzieży junackiej: „Początkowa Szkoła Junacka".

Rozwiązanie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Dnia 12 b. m. w godzinach wieczornych odbyła się rewizja w lokalu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie. Po przeprowadzeniu rewizji, opieczętowano akta Związku. Przewodniczącemu wręczono zarządzenie starostwa grodzkiego, zawieszające działalność związku z umotywowaniem, które stwierdza, że związek działał nielegalnie, nie będą zarejestrowany. Przeprowadzono rewizje również u szeregu członków związku. Członkowie rozwiązanego związku wejdą prawdopodobnie jako sekcja akademicka do P. P. S.

Złóż ofiarę na F.O.M.

ABC sportowe

Warszawa — Liga Okr. 2:0

Skład na mecz z Królewcem

We wtorek odbył się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy i reprezentacją ligi okręgowej. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pirych i Kulla.

Skład reprezentacji Warszawy na mecz z Królewcem, który odbędzie się dn. 15 kwietnia w Królewcu, przedstawia się definitywnie następująco: Strauch. Szczepaniak, Joksz, Sochan, Nytz, Odrowąż, Wesołowski, Knioła, Nawrot, Kulla, Pirych.

Wyjazd do Królewca nastąpi w środę wieczorem.

Sport w Ostrowie Wlkp.

OSTROVIA I — STELLA I (GNIEZNO) 2:0 (1:0)

Finał kl. „A". Goście poza grą ostrą niczym nie zaimponowali, najlepszy gracz to bramkarz Stelli, który uchronił gości od większej porażki. Ostrovia z meczu na mecz coraz lepsza, była na błotnistym terenie drużyna bezwzględnie lepszą. Bramki zdobyli Jagielski i Szubert, sędziował p. Urbaniak z Ostrowa.

Bieg na przełaj o puchar „Dziennika Ostrowskiego" wygrał zeszłoroczny zwycięzca Przybylski (H. C. P. Poznań), drugie miejsce zajął Maćkowiak (K. P. W. Poznań), trzecie Jarych (Sokół Zacharzew).

W meczu bokserskim o puchar młodzików P. O. Z. B. Ostrovia — H. C. P. (Poznań), który zakończył się zwycięstwem poznaniaków 9:7, Ostrovia założyła protest.

Skład Ostrovii na święta Wielkiej Nocy przeciw drużynie niemieckiej S. C. Vorwärts 1910 jest nast.: Wawrzyniak, Wielgosz, Wotjosik, Andrzejewski, Olek, Jakubowski, Szubert, Jagielski, Klimek, Młynarek, Leinski. (k.)

Kwaśniewska pozostaje w Ł.K.S.

Jedna z czołowych polskich lekkoatletek, Maria Kwaśniewska, mimo, że się przeniosła ostatnio do Warszawy i pracuje w stołecznej Elektrowni, pozostaje członkiem Łódzkiego Klubu Sportowego. Pogłoski, które się ukazały w prasie o przystąpieniu Kwaśniewskiej do Syreny, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Cramm gra o Puchar Davisa

Korespondent francuskiego dziennika sportowego „L'Auto" donosi że niemiecki Związek Tenisowy zamierza wstawić do swej drużyny Davis Coup'owej znakomitego zawodnika von Cramma.

Jak wiadomo, von Cramm aresztowany został niedawno za wykroczenia przeciwko obyczajności.

Ciekawy wyścig w Japonii

W Tokio odbył się w tych dniach doroczny ciekawy bieg pieszy, przeznaczony specjalnie dla młodzieży wiejskiej. Bieg polega na tym, że zawodnicy startują bez obciążenia, przebiegając 50 mtr. po czym, muszą wziąć na plecy wiązkę słomy wagi 60 kg. i z tym obciążeniem przebyć dalsze 100 mtr.

Rekord tej ciekawej konkurencji (na 150 mtr.) wynosi 27,8 sek.

Nowe ognisko zapalne w Europie?

Flagi hitlerowskie w Kłajpedzie

Niemcy żądają usunięcia policji litewskiej

KŁAJPEDA, 13. 4. Dzisiaj rano **na szeregu domów w Kłajpedzie i okolicy stanowiących własność Niemców lub zamieszkałych przez Niemców zostały wywieszone flagi narodowo - socjalistyczne.**

Krążą tutaj pogłoski, że organizacja narodowo - socjalistyczna przygotowuje w najbliższych dniach manifestacje.

Sensacyjna uchwała sejmiku

BERLIN, 13. 4. Z Kłajpedy donoszą: **Sejmik kłajpedzki uchwalił głosami posłów niemieckich wniosek nagły, wzywający dyrektorat do poczynienia kroków celem zniesienia stanu wojennego i usunięcia z obszaru kłajpedzkiego litewskiej policji państwowej.**

Ręka Auswärtiges Amt

BERLIN, 13. 4. Forma i ton, w **jakim cała** prasa niemiecka do**nosi o** interpelacji w sejmiku **kłajpedzkim** w sprawie zniesienia stanu wojennego, uwidacznia **chęć nadania temu faktowi dużego znaczenia.**

Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne sprawozdania niemieckiego biura informacyjnego z przebiegu posiedzenia, podkreślając, iż interpelacja w sprawie zniesienia stanu wojennego wskazuje drogi, które doprowadzić mogą do pozyskania pozytywnej współpracy ludności niemieckiej z rządem litewskim.

Żaden z dzienników nie zamieszcza własnych komentarzy. **forma publikacyj nosi wyraźnie ślady inspiracji.**

Stanowisko rządu litewskiego

KOWNO, 13. 4. „**XX** Amzius" ogłasza odpowiedź **rządu na zapytanie** kilku posłów w sprawie stanu wojennego, trwającego na Litwie od r. 1926. Rząd litewski, **stwierdzając konieczność utrzymania stanu wojennego, zapowiada, iż w niedalekiej przyszłości przedstawiony będzie projekt ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa.**

Po uchwaleniu ustawy zmieniony będzie obecny stan rzeczy.

Gubernator Kłajpedy w Kownie

KOWNO, 13. 4. W związku z posiedzeniem sejmiku kłajpedzkiego odbyły się w Kownie konferencje. Poseł litewski w Berlinie min. Szaulis, który w ubiegłą sobotę przyjechał na urlop świąteczny przyjęty był dzisiaj przez prezydenta Smetonę, **premiera** ks. Mironasa i min. spraw zagr. Łozorajtisa.

W godz. popołudniowych minister Szaulis odbył rozmowę z posłem Rzeszy w Kownie.

Dzisiaj rano przybył samolotem z Kłajpedy do Kowna gubernator kraju kłajpedzkiego Baldzius. Gubernator przyjęty był przez prezydenta Smetonę w obecności: min. Łozorajtisa, jeneralnego sekretarza litewskiego MSZ Urbszysa i posła litewskiego w Berlinie Szaulisa.

Działania wojenne w Chinach

przybierają na sile

SZANGHAJ, 13. 4. Z chwilą przybycia posiłków japońskich **linie chińskie na froncie Szantungu zostały definitywnie przełamane, wskutek czego wojska chińskie rozpoczęły odwrót.**

Źródła japońskie podają, że wojska chińskie walczyły z nadzwyczajnym uporem, lecz nie mogły wytrzymać gwałtownego natarcia kolumn japońskich, które definitywnie **zmusiły Chińczyków do przeprawienia się z powrotem na drugi brzeg Żółtej rzeki.**

Informacjom kół japońskich przeczą wiadomości nadeszłe z Hankau, w których **Chińczycy rozpoczęli przeciwnatarcie w północnej części prowincji Honan. Silne oddziały chińskie przekroczyły Żółtą rzekę i zagrażają poważnie miastom Czyuan, Pinglu i Nengsien.**

Działania wojenne w pobliżu Szanghaju przybierają coraz szersze rozmiary, mimo, że dotychczas oddziały chińskie nie zdołały jeszcze przerwać pozycji japońskich. Wiadomości o pojawieniu się **silnych oddziałów partyzanckich na tyłach japońskich sprawdzają się.** Dowodem tego jest choćby fakt, że w pobliżu Szanghaju rozgromiony został oddział partyzantów chińskich, liczący 3 tysiące ludzi.

Ze źródeł chińskich zaprzeczają stanowczo, jakoby w czasie nalotu japońskiego miał zginąć lub zaginąć marszałek Czang-Kai-Szek.

Moskwa grozi światu wojną

Zbrojna interwencja sowiecka

w wypadku porażki Chin

Komintern rusza na podbój Europy

LONDYN, 13. 4. Przewodniczący chińskiego zgromadzenia ustawodawczego Sun-Fo, który przybył do Londynu, **potwierdził możliwość zbrojnej interwencji sowieckiej w sprawy Dalekiego Wschodu.** Sun-Fo odbył uprzednio długie konferencje w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem.

Natychmiast po przybyciu do Londynu Sun-Fo złożył wizytę prem. Chamberlainowi, prosząc go o pomoc dla Chin. Po wizycie u premiera Sun-Fo przybył do ambasady chińskiej i złożył przedstawicielom prasy londyńskiej następujące oświadczenie:

„W Moskwie miałem sposobność rozważać wraz ze Stalinem i komisarzem Litwinowem możliwość bezpośredniej sowieckiej interwencji w wojnie przeciw Japonii. Doszliśmy do przekonania, że dopóki Chiny zdolne są bronić się o własnych siłach, interwencja trzeciego mocarstwa nie jest konieczna. Tem nie mniej rząd sowiecki wydał rozkazy zmierzające do skoncentrowania wielkich sił na Dalekim Wschodzie. Rząd moskiewski nie będzie interweniował dopóki Chiny podołają o własnych siłach, lecz JEŻELI RZĄD SOWIECKI PRZEKONA SIĘ, ŻE W WYNIKU DZIAŁAŃ WOJENNYCH SZANSE ZWYCIĘSTWA OPUSZCZAJĄ CHINY, WÓWCZAS JEGO INTERWENCJA ZBROJNA ODBĘDZIE SIĘ NAGLE I NIESPODZIEWANIE. WMIESZANIE SIĘ SOWIETÓW W SPRAWY DALEKIEGO WSCHODU BĘDZIE MIAŁO NIECHYBNIE REPERKUSJE I W EUROPIE".

MOSKWA ODKRYWA KARTY

MOSKWA, 13. 4. „Prawda" w ostatnim numerze wystąpiła z sensacyjnym artykułem, który rozwiał wszelkie ewentualne wątpliwości co do istotnych celów polityki sowieckiej. Dziennik **przypomina lutową deklarację Stalina do komsomolca Iwanowa, zapowiadającą wzmożenie akcji Kominternu i w związku z tym przytacza jej najistotniejszy ustęp o potrzebie „połączenia poważnych wysiłków międzynarodowego proletariatu z jeszcze bardziej poważnymi wysiłkami narodu sowieckiego".**

ŚLADAMI ALEKSANDRA I

Ten zdecydowany zwrot ku hasłom „wojennego komunizmu" stoi w związku z modnym obecnie w ZSRR odwoływaniem się do „patriotyzmu sowieckiego" i do tradycji tradycji Rosji carskiej, kiedy to w okresie wojen napoleońskich armia rosyjska „robiła porządki" w całej Europie.

„Patriotyzm sowiecki" — pisze „Prawda" — „jest nierozerwalnie związany z proletariatem międzynarodowym. Stąd wniosek że ZSRR oficjalnie uznaje dążenie do rewolucji światowej za podstawową platformę sowieckiej racji stanu.

FOŁKSFRONT W ANGLII

MOSKWA, 13. 4. Prezydium komitetu wykonawczego Kominternu wystosowało nową **instrukcję do komunistycznych partii Anglii i Francji ustalającą nową taktykę** wobec zwrotu politycznego dokonanego w tych krajach. Instrukcja ta zaleca **utworzenie w Anglii za wszelką cenę frontu ludowego, obejmującego ugrupowania lewicowe, t. zn. komunistów, stronnictwo pracy, niezależnych socjalistów i związki zawodowe.**

W daszym ciągu instrukcja zaleca **organizację strajków politycznych** wśród górników angielskich, jako protestu przeciw układowi zawartemu przez rząd angielski z Mussolinim oraz przeciw ostatniej nocie rządu brytyjskiego do Ligi Narodów w sprawie uznania podboju Abisynii przez Włochy.

W myśl tej instrukcji Centralny Komitet Komunistycznej Partii Anglii wystosował obszerny memoriał do kierownictwa angielskich związków zawodowych oraz do przywódców Partii Pracy. — Dzisiejsze dzienniki moskiewskie donoszą, iż **rokowania w sprawie utworzenia frontu ludowego w Anglii są w pełnym toku.**

Sąd Apelacyjny podwyższył karę oskarżonym o zajścia racławickie

KRAKÓW, 13. 4. Po dwudniowej rozprawie przeciwko 41 oskarżonym o udział w zajściach racławickich w kwietniu ub. r., zapadł w sądzie apelacyjnym w Krakowie wyrok, mocą którego kary po jednym roku więzienia, wymierzone 2 oskarżonym, zostały zatwierdzone.

Co do pozostałych oskarżonych sąd apelacyjny w większości wymiar kary podwyższył, skazując ich na 6 mies. do 2 lat więzienia. Wśród skazanych znajduje się również 14 osób, uniewinnionych w pierwszej instancji, których sprawa znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego na skutek apelacji prokuratora.

Trzęsienie ziemi w Londynie

Panika w dzielnicy Stepney

LONDYN, 14. 4. Dziś o 3-ej rano **nawiedziło Londyn trzęsienie ziemi.**

Przeszło 100 domów robotniczych w dzielnicy Stepney zostało poważnie wstrząśniętych.

Mieszkańcy obudzeni z głębokiego snu, wybiegli w panice na ulice. Meble zostały połamane, szkło potłuczone, lampy uliczne powyginały się.

Wstrząsy trwały przez 8 minut.

Fakt, że trzęsienie w Londynie ograniczone było tylko do małej części dzielnicy Stepney, tłómaczony jest tym, że **pod obszarem nawiedzonym przez trzęsienie ziemi, znajduje się zapadlina.**

O godz. 3 min. 48 sek. 18 czasu środkowo - europejskiego seismogafy w Pradze zanotowały silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 1160 km. na południowy wschód od Pragi, a jednocześnie w Białogrodzie zanotowano trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 560 km. na południowy zachód od Białogrodu.

Stąd można wnosić, że wstrząsy, które dały się tak dotkliwie odczuć w robotniczej dzielnicy Londynu były refleksem trzęsienia ziemi, które miało miejsce w północno - wschodniej Afryce.

Wybory w Łodzi znów odroczone

Według danych ze sfer miarodajnych, wybory do rady miejskiej w Łodzi, które miały się odbyć 1 października, odłożone zostaną do grudnia r. b.. Odroczenie ponowne wyborów posiada swe uzasadnienie w fakcie, że odpowiednie rozporządzenia wykonawcze i reskrypty mogą z przyczyn technicznych ukazać się we wrześniu i miasto nie zdążyłoby w terminie do 1 października dopełnić formalności, przewidzianych kalendarzykiem wyborczym.

Sowiecka linia Maginota

na granicy estońskiej

TALLIN, 13. 4. Z pogranicza estońsko - sowieckiego dochodzą wieści, wskazujące na to, że **tajemnicze roboty, prowadzone po stronie sowieckiej** z początkiem roku bieżącego, przerwane następnie na skutek silnych mrozów, zostały obecnie wznowione i prowadzone są w przyśpieszonym tempie.

Nad samą granicą wzniesiono jakieś budowle, sprawiające wrażenie drewnianych szop względnie szałasów, w każdym razie budynków o charakterze tymczasowym. Prawdopodobnie **za osłoną tych budowli prowadzona jest właściwa praca nad czymś, co władze sowieckie starają się ukryć przed zbyt ciekawymi oczyma.**

Wróg katolicyzmu gościem masonów polskich

w Dyrekcji Lasów Państwowych

W związku z interpelacją w znanej sprawie przyjęcia dwóch przybyłych z Ameryki masonów w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, — KAP otrzymał od redaktora tygodnika „America" w New Yorku pewne szczegóły, dotyczące Johna Cowlesa przyjmowanego w Polsce.

John Cowles jest wielkim mistrzem masońskim obediencji południowej Stanów Zjednoczonych 33stopnia, oraz jednym z najbardziej zaciekłych wrogów katolicyzmu w Ameryce. Jego wpływy i presja niejednokrotnie były używane dla okrojenia praw ludności katolickiej, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Jest to człowiek spokojny, opanowany, rzadko kiedy pokazuje się na zebraniach publicznych, działając drogami zakulisowymi.

Strajk okupacyjny urzędników

ŁÓDŹ, 13. 4. W fabryce Krotoszyńskiego **w Pabianicach wybuchł strajk pracowników** biurowych z powodu **samowolnego obniżenia płac przez pracodawcę** i ubezpieczenia **pracowników biurowych** jako robotników.

Pracownicy umysłowi **prowadzą strajk** okupacyjny, nie opuszczając **lokalu** fabryki.

„Dar Pomorza" w sobotę w Gdyni

GDYNIA, 13. 4. „Dar Pomorza" dnia 13 **b. m.** o godz. 20-ej znajdował się w odległości 30 mil na północ **od miejscowości Kullen i w** czwartek w godzinach rannych przybędzie do Kopenhagi, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po południu zaś wyruszy do Gdyni.

Do Gdyni „Dar Pomorza" przybędzie **w sobotę, t. j. dnia 16 b. m.**

Na półtora roku

skazano w apelacji b. starostę Czarnockiego

POZNAŃ, 13. 4. Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się **rozprawa przeciw b. staroście w Kartuzach na Pomorzu Jerzemu Czernockiemu, skazanemu przez Sąd Okręgowy w Gdyni za nadużycia i nielegalne dysponowanie funduszem dyspozycyjnym na 3 lata więzienia.**

Sąd Apelacyjny skazał Czarnockiego na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata. Sąd postanowił zmienić dotychczasowy środek zapobiegawczy, zwalniając skazanego z aresztu za kaucją 5 tysięcy zł.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.